Rok II Nr 13 (30) Częstochowa, 28 marca 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

NA ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA

Corocznie świat chrześcijański obchodzi uroczyście Święto Zmartwychwstania Pańskiego czyli Wielkiejnocy.

Jest to dzień wyjątkowo uroczysty w życiu społeczności chrześcijańskiej, albowiem jest on symbolem zwycięstwa Jasności nad ciemnościami — Dobra nad złem.

Dlatego i w tym roku, w dniu tak radosnym i uroczystym, myśli nasze oderwą się się na chwilę od szarzyzny dnia codziennego, by wzbić się wyżej ku niebu, zaczerpnąć stamtąd nowej mocy i świeżych sił do dalszych zmagań się z tą trudną rzeczywistością naszego ziemskiego bytowania.

Czasy dzisiejsze szczególnie wymagają zwrócenia swych myśli ku Bogu i ku Światłości Prawdy, gdyż z otaczającego nas skupiska narodów i plemion nieustannie przenikają światoburcze prądy i wpływy bezbożnictwa, które tak ogromne spustoszenia sieją wśród szerokich warstw społecznych i młodzieży.

Polska przez swoje geopolityczne położenie w Europie szczególnie silnie narażona na łatwe przenikanie tych destrukcyjnych prądów od zewnątrz to też najwyższym nakazem chwili obecnej jest, by dla skutecznego przeciwstawienia się im szukała oparcia w niewzruszonych zasadach Kościoła katolickiego, a z podniosłej uroczystości, którą cały świat chrześcijański uroczyście dziś święci, czerpała moc i wytrwanie do zwycięskiej walki z wrogami ludzkości i idei Chrystusowej na ziemi.

Niech więc to radosne Święto Zmartwychwstania Pańskiego nie będzie dla nas tylko podniosłą uroczystością religijną, ale niech stanie się ono symbolem, że nadszedł czas, aby i w nas samych nastąpiło zmartwychwstanie wewnętrzne, po którym trzeba podjąć się trudu i wysiłku do tworzenia nowego, doskonalszego życia na ziemi.

Z okazji radosnych Świąt Wielkiejnocy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom „NOWEJ POLSKI"

„Wesołego Alleluja"

zasyła REDAKCJA



Zadania Polski współczesnej

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 19 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radio przemówienie poświęcone pamięci zmarłego Marszałka J. Piłsudskiego, nie mniej także scharakteryzował w nim dzisiejszą sytuację wewnętrzną Polski, jak również podał genezę powstania „Obozu Zjednoczenia Narodowego", którego inicjatywa utworzenia wyszła od Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po dłuższym wstępie, poświęconym pamięci Marszałka Piłsudskiego wskazuje Pan Prezydent na niewłaściwy stan dzisiejszej rzeczywistości, mówiąc, że „jesteśmy rozproszkowani, a nawet dosyć skłóceni", co nie pozwala osiągnąć większych sukcesów na drodze wspólnego wysiłku.

„Ta nasza słabość — mówi Pan Prezydent — zakorzeniona w psychice obywateli nie uszła uwagi Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, który w pełnym zrozumieniu swojej roli w Polsce powziął inicjatywę energicznej pracy dla skonsolidowania rozproszkowanego społeczeństwa.

Dał temu wyraz dnia 24 maja 1936 r., mówiąc:

„Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie, wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli".

a zadając sobie pytanie w imię czego trzeba ją zorganizować, odpowiada:

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym wielkim pionem moralnym jest hasło obrony Polski".

I dalej mówi o tym:

„Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich i do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, żeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej"...

Rzuciwszy to hasło, powołał Marszałek Śmigły-Rydz na bezpośredniego kierownika tej pracy oddanego sobie i zasłużonego w walkach o niepodległość żołnierza-pułkownika Koca. Dając wytyczne tej działalności, zapewnił jej Marszałek równocześnie swoje stałe poparcie i opiekę.

W ten sposób powstaje deklaracja

pułkownika Koca, powołująca do życia „Obóz Zjednoczenia Narodowego".

Na kilka tygodni przed ogłoszeniem tej deklaracji Marszałek Śmigły-Rydz przedstawił mi szczegółowo jej treść, która w zupełności zgadzała się z moimi rozważaniami we wszystkich omawianych w niej dziedzinach.

Okolicznością tym radośniejszą dla mnie było, że treść tej deklaracji mogłem uważać jako „wyznanie wiary" Naczelnego Wodza.

Fakt, że inicjatywa utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego wyszła od Naczelnego Wodza, którego po osieroceniu nas przez Wielkiego Marszałka już znaczna część Polski uważa za Wodza Narodu — musi wywołać duży oddźwięk w społeczeństwie, a nawet wytworzyć żywiołowy ruch konsolidacji narodowej, bo przecież wysunięcie tego hasła wypadło w momencie szczególnie dla nas korzystnym. Wielu bowiem z nas zrozumiało już dokładnie, że w stanie rozproszkowania niczego dobrego dla państwa spodziewać się nie można, a większa część społeczeństwa wprost instynktownie musi odczuwać osobliwość momentu dziejowego.

Gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenia nie byłyby w stanie nam tego darować.

Wierzę mocno w zdrowy nasz instynkt, boć przyglądaliśmy się przecież takim spontanicznym reakcjom u innych wielkich narodów, które instynkt samozachowawczy skupił około ich wodzów i uratował w porę ich państwa od rozkładu i upadku.

A takie przykłady przecież muszą na nas działać.

Naturalnie, że w każdym z tych państw proces konsolidacyjny inaczej się odbywał więc i u nas odmiennie musi się kształtować.

Inne warunki wymagają innych metod i proste naśladowanie obcych wzorów musiałoby oczywiście doznać zupełnego niepowodzenia.

Sądząc z wielkiego nieprzerwanego napływu zgłoszeń do Obozu Zjednoczenia Narodowego, można już dziś stwierdzić, że treść deklaracji znalazła głęboki oddźwięk w społeczeństwie i to tak duży, że można to przyjąć za żywiołowy objaw naszego zdrowego instynktu konsolidacyjnego.

Obserwując to zjawisko, nie ulega wątpliwości, że ten zdrowy instynkt samozachowawczy Narodu będzie się nadal ujawniał aż do chwili zwycięstwa, kiedy przeważająca część obywateli będzie pozyskana dla hasła zjednoczenia narodowego.

Naturalnie, że wśród licznych ugrupowań naszego społeczeństwa nie wszystkie docenią od razu wagę momentu i doniosłość tego hasła.

Przywódcy szeregu ugrupowań będą czynić wysiłki, ażeby swoich zwolenników powstrzymać od działania w myśl tego zdrowego instynktu.

Ale to naturalny objaw. Bo tylko przywódcy, którzy umieją obiektywnie patrzeć na bieg rzeczy, mogą się zdobyć na rezygnację z wyłącznego kierownictwa oddaną sobie rzeszą i ofiarować swą współpracę na rzecz wyższych haseł.

Ci, którzy nie umieją się na to zdobyć, mogą tylko chwilowo powstrzymać ale nie zdołają udaremnić przejawów zdrowego instynktu w tak osobliwej dla kraju chwili.

Grupy ich i partie będą stale topniały aż wreszcie zbyt późno spostrzegą [redacted] budowane i u- [redacted] móc powstrzy- [redacted] żywiołowe zjawisko.

Dzięki podjęciu przez Naczelnego Wodza dalszego ciągu dzieła naszego Wielkiego Marszałka z pełnym wykorzystaniem jego trudu wychowawczego, jego wskazań i wytycznych — praca idzie dalej bez większego zatrzymania celem pełnego ugruntowania niepodległości naszej drogiej ojczyzny.

A że to ugrupowanie musi się opierać na naszej mocy nie tylko duchowej ale i materialnej, więc hasło to zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach do pracy, której rezultaty nie tylko zapewnią nam naszą najdroższą zdobycz, ale doprowadzą do pełnego rozkwitu życia kulturalnego i gospodarczego naszego państwa.

Za położenie podwalin i zrębów tej wielkiej przyszłości — pokolenia polskie po wsze czasy zachowają wdzięczność dla Wielkiego Budowniczego państwa i Wychowawcy Narodu.



P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki w czasie wygłaszania przemówienia w dniu 19 marca r. bież.

Rosną szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego

Polonia zagraniczna manifestuje swą łączność z O. Z. N.

W dalszym ciągu do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego zgłaszają swoje przystąpienia liczne organizacje i grupy polityczne z kraju i zagranicy.

M. innymi w ub. tygodniu zgłosiły swoje akcesy następujące organizacje: Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia", Unia Obrończyń Ojczyzny, Zakłady Przemysłowe „Sanok" i Sanocka Fabryka Akumulatorów w liczbie 500 pracowników, Zjednoczenie Kolejowców Polskich reprezentujące 47 tysięcy zorganizowanych pracowników kolejowych oraz kilkunastu senatorów i posłów należących do grupy regionalnej warszawskiej.

Ponadto od Polonii Zagranicznej napływają w dalszym ciągu listy do sekretariatu OZN, świadczące o silnym wrażeniu, jakie deklaracja płk. A. Koca wywarła wśród Polaków na obczyźnie.

M. inn. nadesłali akcesy: Harcerze Polscy w Belgii, Związek Stow. Polskich w Wiedniu, Zw. Towarzystw Polskich w Belgii, skupiający w sobie 22 organizacje polskie, Strzelcy i Harcerze w Limburg'i oraz Zarząd Dzielnicy Trzeciej Zw. Polaków w Niemczech.

Encyklika Ojca Świętego przeciwko komunizmowi

Citta del Vaticano. Ojciec Święty wystosowałdo wszystkich biskupów świata encyklikę, w której potępia złowrogą doktrynę komunizmu, zaprzeczającą wszystkim wartościom duchowym i podważającą wszystkie autorytety.

Aprobata kanonizacji Andrzeja Boboli

Papież Pius XI przyjął na audiencji prywatnej prałata Natucile, promotora wiary przy kongregacji obrzędów, któremu zakomunikował swą decyzję, aprobującą wyniki trzeciej sesji kongregacji w procesie kanonizacyjnym polskiego męczennika błogosławionego Andrzeja Boboli, który odbył się, jak wiadomo, 16 bm. W ten sposób bliska kanonizacja stała się pewną.

Godziny handlu i pracy

Przemysłowo handlowa komisja sejmowa rozpatrzyła projekt ustawy o uregulowaniu godzin handlu.

Komisja większością głosów rozszerzyła znacznie pierwotne ramy projektu, uchwalając następujące godziny handlu w poszczególnych branżach:

Sklepy z gazetami, tytoniowe i zapałczane mogą być otwarte codziennie od godz. 6 rano do 12 w nocy;

Sklepy nabiałowe i z pieczywem w niedzielę i święta, mogą być otwarte od 6 do 8.30 rano;

Kwiaciarnie i zakłady fotograficzne w niedzielę i święta mogą handlować od godz. 10 rano do 2 po poł;

Owocarnie i sklepy z napojami chłodzącymi w okresie zimowym mogą być otwarte codziennie do godz. 9 wieczór. W okresie letnim natomiast do godz. 11 wieczór.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne w niedziele i święta mogą być otwarte od godz. 8 do godz 10 rano.

Niezależnie od tak uregulowanych godzin handlu, ustawa postanawia, że Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Spr. Wewn., określili ściśle, jakie miejsca sprzedaży uchodzą za kioski lub budki w odróżnieniu od sklepów.

Znamienna rezolucja
Rady Miejskiej w Lublinie

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lublina uchwalono znamienne rezolucje.

Radny dr Adam Majewski zażądał całkowitego zniesienia uboju rytualnego, zaś radny mjr Bardzik, atakując ostro budżet miasta, zażądał skreślenia 14.000 zł, przeznaczonych na subwencje dla organizacji żydowskich.

Po długotrwałej dyskusji Rada Miejska zaakceptowała wniosek mjra Bardzika, przy czym uchwaliła, aby z tych pieniędzy 5.000 zł przeznaczyć na chrześcijańskie kasy bezprocentowe W uzupełnieniu preliminarza budżetowego m. Lublina przewidziana jest jeszcze dodatkowo suma 5.000 zł na ten sam cel.

Szowinista czeski
zamordował polskiego działacza robotniczego

W Karwinie zamordowany został górnik polski Jan Maj, członek macierzy szkolnej i sekcji polskiej związku górników. Sprawcą morderstwa jest członek czeskich organizacyj szowinistycznych, Foltyn, który został aresztowany. Wypadek ten wywołał wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim przygnębiające wrażenie.

Zaciąg ochotniczy
do służby wojskowej

Dowództwa Okręgów Korpusów rozplakatowały obwieszczenia o zaciągu ochotniczym do czynnej służby wojskowej. Jako ochotnicy przyjmowani będą urodzeni w latach 1917 — 1919. Ochotnikom przysługuje prawo wyboru rodzaju wojska: Marynarki Wojennej lub K. O. P.

Kandydaci z cenzusem, posiadający warunki do skróconej służby wojskowej w myśl art. 51 ustawy o powszechnym obowiązku wojsk. mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerii, artylerii, lotnictwa, saperów, wojsk łączności i broni pancernej. Przyjęcie do lotnictwa uzależnione jest od badań lekarskich. Podania od ochotników przyjmowane będą przez właściwe P. K. U. do dnia 1 maja r. b. By umożliwić jednakże wstępowanie do służby wojskowej na ochotnika tegorocznym maturzystom, podania kandydatów posiadających warunki do skróconej służby wojskowej, będą przyjmowane do dnia 1 lipca.

Ojciec św. ostro potępia pogaństwo
hitlerowskich Niemiec

Berlin. — Odczytana w niedzielę podczas nabożeństw z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Ojca św. omawia sytuację Kościoła Katolickiego w Niemczech. Ton encykliki jest b. ostry. Encyklika stanowi wręcz niedwuznaczne wypowiedzenie walki wszystkim wrogom Kościoła i wszelkim tendencjom, które zmierzały do zastąpienia podstaw wiary chrześcijańskiej nowymi pojęciami.

Encyklika jest pierwszym stanowczym wystąpieniem samego Ojca św. w sprawie stosunku Rzeszy do spraw katolicyzmu.

Jedyny symbol wiary

Encyklika potępia szereg haseł, propagowanych w Niemczech współczesnych. Odrzuca więc pojęcie swoistej religii, opartej na pierwiastkach „Blut und Boden" Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi encyklika — popełnia zdradę ślubów, przypieczętowanych chrztem. Dla wierzących chrześcijan krzyż, wyszydzany obecnie przez wrogów Kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary. Gdy usiłuje się — głosi encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje się w świadomym przeciwieństwie do boskiego prawa natury. Zasada „prawem jest to, co służy narodowi" jest w tej formie niekompletna. Musi ona raczej opiewać „co jest dobre moralnie, służy narodowi".

Specjalny rozdział, poświęcony jest kapłanom i członkom zakonów, a Kościół modli się za wszystkich prześladowanych i tych, którzy cierpią za swą wiarę łącznie z więzionymi.

„Czasy ucisku"

Encyklika daje następnie wyraz nadziei, że znajdzie ona oddźwięk wśród wszystkich tych, którzy dali się zwieść przez ponęty i pogróżki i dopuścili się wystąpień przeciw Chrystusowi i Ewangelii. Nie chcieliśmy — głosi encyklika — przez opieszałość lub milczenie obiążać się współwiną, ale też przez zbytnią surowość powiększać skamieniałość serc tych wszystkich, za których również odpowiadamy i którym także winni jesteśmy naszą miłość pasterską. Czasy ucisku będą dla Kościoła zwiastunem nowego rozkwitu, o ile starczy żarliwości chrześcijańskiej dla przeciwstawienia się „sile fizycznej, która grozi Kościołowi" za pomocą bezkompromisowej czystej wiary i niezniszczalnej wiecznej nadziei. Wówczas — mówi encyklika — wrogowie Kościoła, którzy mniemają, że godzina ich wybiła, poznają, że radowali się za wcześnie. Nadejdzie wówczas dzień, gdy zamiast przedwczesnych hymnów zwycięstwa ze strony wrogów Chrystusa wzniesie się ku niebu z ust wiernych chrześcijan Te Deum wyzwolenia i Te Deum wdzięczności dla Najwyższego.

Czechosłowacja na komunistycznej fali
ściśle współpracuje z bolszewikami

Bratysława. „Slovak" zamieścił przemówienie posła Sidora w parlamencie.

Poseł Sidor stwierdził, że źródłem wzrostu siły i znaczenia Rumunii i Jugosławii jest ich zdecydowane stanowisko przeciw bolszewizmowi. Cały świat cywilizowany rozprawia się u siebie z komunizmem, — przeciwnie — Czechosłowacja należy do tych nielicznych, którzy w bolszewiźmie nie widzą niebezpieczeństwa dla narodu, państwa i całego świata. Czechosłowacja posiada ze wszystkich państw największe stronnictwo komunistyczne, kierowane z Moskwy.

Min. Krofta jest ponoszony przez bardzo niebezpieczną falę. Odróżnia on bardzo skrupulatnie bolszewizm od ZSSR i od III Międzynarodówki. Jest to oczywiście zasadnicza pomyłka, gdyż, jak stwierdzają sami bolszewicy, nie wyrzekli się oni planu rewolucji światowej.

Pożyteczna inowacja

Na mocy nowego rozporządzenia ministra Poczt i Telegrafów w wypadkach pożarów, epidemii, katastrof, nieszczęśliwych wypadków lotniczych, przymusowych lądowań i nieszczęśliwych zdarzeń żywiołowych, urzędy pocztowo-telegraficzne obowiązane są do bezpłatnego przesłania telegramu oraz przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z organami bezpieczeństwa publicznego. Do nadania telegramu alarmowego lub przeprowadzenia takiej rozmowy uprawniona jest każda osoba. Osoba ta jednak obowiązana jest podać swoje nazwisko i adres a na żądanie urzędnika pocztowego winna się wylegitymować.

Ks. Bieniek biskupem śląskim

Kanclerz Kurii biskupiej w Katowicach ks. Juliusz Bieniek mianowany został przez Stolicę Apostolską biskupem sufraganem diecezji śląskiej. Termin konsekracji nie został jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się ona w kwietniu r. b.

Kronika Częstochowska

Powrót ks. biskupa Kubiny

Arcypasterz naszej diecezji, J. E ks. biskup dr Teodor Kubina, wrócił w poniedziałek do Częstochowy z Filipin, gdzie brał udział w Międzynarod. Kongresie Eucharystycznym.

Poczta w święta

W Wielką Sobotę, 27 b. m., urzędy pocztowe będą czynne od g. 8 do g. 16 we wszystkich działach służby nadawczej i odbiorczej, a doręczanie przesyłek będzie dwurazowe.

W pierwszy dzień świąt, 28 b m., urzędy będą zamknięte. Odbędzie się jedynie jednorazowe doręczenie przesyłek pośpiesznych (expresowych).

W drugi dzień świąt, 29 b m., urzędy będą otwarte od g 9 do g. 11 i będą czynne we wszystkich działach służby oddawczej i nadawczej; doręczanie przesyłek — jednorazowe.

Przyjmowanie telegramów i przeprowadzenie rozmów telefonicznych odbywać się będzie w okresie świątecznym bez przerwy.

5-groszowe znaczki pocztowe z widokiem Klasztoru Jasnogórsk.

Z dniem 1 kwietnia br. ukażą się w sprzedaży nowe znaczki pocztowe 5 gr z widokiem Klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie.

Ponadto ukażą się jeszcze 10 gr znaczki z widokiem dworca morskiego w Gdyni, 15 gr z widokiem Uniwersytetu J. K. we Lwowie i 20 gr z gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Dzień urzędowania Sosnowieckiej Izby Przemysłowo-Handl. w Częstochowie

Izba Przem.-Handl. w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż najbliższy „dzień urzędowania Izby" odbędzie się w środe, dnia 31 marca 1937 r. od godz. 9 min. 30 do 12.

Dzień urzędowania, jak dotychczas, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie, Śląska 8.

50.000 zł z B. G. K. na akcję budowlaną w Częstochowie

Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił kilkunastu miastom w kraju kredyty na akcję budowlaną.

M. innymi Częstochowa otrzyma 50 tys. zł na ten cel, wobec czego miejscowy Komitet rozbudowy może już uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je do B. G K.

Pożyczka „klinkierowa"

Rada Miejska uchwaliła (w drugim terminie) zaciągnięcie pożyczki materiałowej (cegły klinkierowej do budowy jezdni). Pożyczka spłaccna ma być w 15 ratach miesięcznych po 4.300 zł.

Prowizorium budżetowe

Do czasu uchwalenia budżetu miejskiego na rok 1937/38 Zarząd Miejski, na podstawie uchwały Rady Miejskiej, prowadzić będzie gospodarkę miesięczną cach 1/12 części budżetu z roku ubiegłego.

Z zebrania Obozu Zjednoczenia Narodowego w Częstochowie

W niedzielę, dnia 21 marca rb od było się w naszym mieście w przepełnionej sali Rady Miejskiej zebranie informacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych m. Częstochowy w liczbie ponad 150 osób.

Na zebranie to przybyli z Warszawy delegaci Prezydium Głównego Komitetu Obozu Zjednoczenia Narodowego: pp. minister Stefan Starzyński — prezydent m st. Warszawy oraz b. premier Rządu Rzplitej L. Skulski.

Zebranie zagaił sędzia Tadeusz Koss, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował ideę, która ma skonsolidować społeczeństwo w dążeniu do rozwoju siły politycznej i gospodarczej Narodu i Państwa.

Dalej przewodniczący zebrania wzywał obywateli dobrej woli do wspólnego wysiłku w pracy nad budową i utrwaleniem potęgi Państwa.

Akcja, podjęta przez płk. Koca odbiła się w Częstochowie szerokim echem i jest uważana za akt o dużym znaczeniu politycznym i gospodarczym, który pozwoli na uregulowanie spraw wewnętrznych Polski i konsolidację sił Narodu w oparciu o szerokie sfery społeczeństwa.

Następnie, powitany hucznymi oklaskami, rozpoczął przemówienie prezydent Starzyński, który oświadczył, że O Z. N. podejmuje pracę nad utworzeniem organizacji powszechnej.

Obok robotników i rzemieślników, znajdzie się tam miejsce i dla przemysłowców i kupców, nauczycieli, i dla przedstawicieli wolnych zawodów i dla wszystkich tych obywateli, którzy podejmą trud wspólnej wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny.

Żadnych obietnic, żadnych licytacyj i żadnych iluzyj. Chodzi o długą, wyczerpującą, ale pożyteczną pracę obywatelską, w której każdy uczciwy obywatel może pracować i znaleźć istotne zadowolenie spełnionego dobrze obowiązku.

Płk Koc kieruje się szczerą wolą. Jego ogólny program opracowany jest i przemyślany szczegółowo. Program ten szeroko rozwija możliwości współpracy twórczej ludzi, związanych wspólną idea.

Dlatego też w myśl głębokich ideowych założeń deklaracji, podjętej dla wzmożenia sił gospodarczych, społeczno-kulturalnych i politycznych Polski, mieszczaństwo polskie powinno podjąć się spełnienia tej wielkiej misji państwowej.

W dalszym ciągu obrad przemawiali: dr Piltz, który podkreśla, że ideologia narodowa nie da się ograniczyć w jednej warstwie społecznej, nie może też być odskocznią dla karierowiczów, a jest procesem biologicznym, który ciągle trwa i rozrasta się. Przemówienie swe kończy dr. Piltz słowami: „Zgłaszamy akces z najgłębszą wiarą i ufnością, że skończył się bezpowrotnie czas poczynań destrukcyjnych. Stajemy do apelu, jak to uczyniliśmy w roku 1918 i 1920".

W imieniu kupiectwa polskiego przemawiał r ca Izby Przem.-Handl. J. Cholewicki. Mówca poruszył miłość chłopa do zagonu, powołując się na walkę chłopa i cierpienia w ziemi Chełmskiej (za caratu), przypomniał „Wóz Drzymały" i dzieci z Wrześni, a przechodząc do czasów obecnych, mówca podkreśla, że był dziwny stan: walki wszystkich przeciwko wszystkim. Kupiectwo polskie spoziérało z trwogą w przyszłość i czekało na pojawienie się deklaracji pułkownika Koca, którą wita jako powiew ożywczy, niosący wiosnę odrodzenia i zespolenie całego Narodu.

Imieniem rzemiosła przemawiał p. Miszczak, który podkreślił, że rzemiosło polskie zawsze szło i idzie pod hasłem: Bóg i Ojczyzna. Mówca apeluje do prezydium, aby uświadamiało jak najszersze rzesze i oświadcza, że rzemiosło staje przy nich ramię przy ramieniu.

W imieniu robotników przemawiał p. Woźniak, wyjaśniając, że robotnik polski to element zdrowy, trzeba tylko z życia robotniczego usunąć żydów, dać robotnikowi pracę i chleb, a nie będzie u nas komunizmu nawet na lekarstwo.

Z kolei zabiera głos p. Cz Nowicki. Mówca analizuje pierwiastek religijny w życiu społecznym i politycznym Polski i podkreśla, że pierwiastek ten grał zawsze dodatnią i decydującą rolę. Jako przykład kultu religijnego, który tkwi w duszy każdego Polaka, mówca powołuje się na postać Marszałka J. Piłsudskiego, który tak często szukał ukojenia u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej. Końcowe swe przemówienie p. Nowicki ujmuje w ten sposób: Częstochowa wypełni swą rolę i stanie jak jeden mąż, tutaj gdzie nikną wszelkie waśnie w obliczu cudownego obrazu Królowej Korony Polskiej. Staniemy wszyscy jako przednia awangarda!

Ostatni zabrał głos b. premier L. Skulski, który podkreślił konieczność skonsolidowania społeczeństwa ze względu na obronę całości Rzplitej i niezawisłości Państwa.

W pracy swej członkowie O. Z. N. winni są pracować gorliwie na najbliższym sobie odcinku, stwarzając na podłożu głębokiego poszanowania godności ludzkiej — pragnienia wyrównania społecznych krzywd, atmosferę zupełnej równości, współpracy i współodpowiedzialności.

Obóz Zjednoczenia Narodowego dążyć będzie w oparciu o szerokie masy świata pracy do wytkniętych celów, drogami dobrze zrozumianej demokracji, szybko realizującej poprawę jego bytu.

Obóz Zjednoczenia Narodowego przy budowie nowego życia politycznego Polski opierać się będzie na zasadach szczerej etyki i moralności, powołując do wszystkich komórek organizacyjnych wyłącznie ludzi o nieposzlakowanej czci i pełni cnót obywatelskich.

Po przemówieniu p. Skulskiego, sędzia Koss dziękuje wszystkim obecnym, po czym odczytuje rezolucję, którą ze-

brani akceptują rzęsistymi oklaskami.

Po przyjęciu i podpisaniu odczytanej rezolucji, zebrani uchwalili wysłać także adresy: do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i pułkownika Koca.

W zakończeniu zebrania zabiera ponownie głos minister Starzyński i odczytuje listę zarządu Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu Częstochowy, powołanego przez pułkownika Koca.

Skład zarządu jest następujący: przewodniczący — not. Koss, wiceprzewodniczący — pp. J. Cholewicki i P. Dębski, sekretarz — Cz. Nowicki; członkowie zarządu: pp. Paciorkowski, Jankowski, Stawczyk, Zawierucha, Zajda, Rumianek, poseł Kobylecki i Soiński.

Przebieg całego zebrania i entuzjazm, jaki panował na sali i jakim witano poszczególnych mówców, świadczy wymownie, że deklaracja ideowa pułkownika Koca zdobyła w Częstochowie szeroki aplauz.

Sejm uchwalił ustawę o wyrobie i handlu dewocjonaliami

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 20 bm. przyjęto projekt ustawy ks. Downar w sprawie wytwarzania i handlu dewocjonaliami przez osoby tego wyznania, dla którego one mają służyć.

Ustawa ta jest specjalnie ważna dla Częstochowy, jako ośrodka handlu i przemysłu dewocyjnego w Polsce i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia gospodarczego na tym odcinku.

Dotychczas było tak, że główne korzyści z tej branży czerpali żydzi, a wzamian za to przyczyniali się jeszcze do wprowadzania co raz gorszej tandety w tym dziale, by tym skuteczniej konkurować z przedsiębiorstwami chrześcijańskimi.

Przyjęcie tej ustawy jest tu zasłużoną satysfakcją dla tych sfer społeczeństwa katolickiego, które od długiego już czasu kołatały do miarodajnych czynników w kraju o zmianę tego przykrego stanu rzeczy, kiedy to żydzi prowokacyjnie nieraz profanowali nasze uczucia religijne, demonstrując posiadane towary z widocznym lekceważeniem i pogardą.

W nowych warunkach wyłania się obecnie zagadnienie podniesienia produkcji dewocjonalii na odpowiedni poziom i nadanie jej swoistego typowo polskiego charakteru.

Górnicy na szkołę dla swoich dzieci

Górnicy i robotnicy kopalni rudy w Poczęśnie zdobyli się na piękny i obywatelski czyn. Ponieważ gmina jest biedna i nie może podołać ciężarom związanym z budową drugiego budynku szkolnego, górnicy i robotnicy, rozumiejąc dobrze potrzebę oświaty swoich dzieci, postanowili ofiarować na szkołę t. zw. „końcówki" swoich skromnych zarobków dziennych przez przeciąg 6 miesięcy. Wyniesie to okrągło sumę 2 000 zł! Bardzo wiele, jak na zarabiających skromnie górników.

Za tym pięknym przykładem poszło również Towarzystwo Huta Bankowa, którego własnością jest kopalnia w Poczęśnie, i zobowiązało się opłacać na szkołę po 50 zł miesięcznie aż do ukończenia eksploatacji rudy z tamtejszych terenów.

Może nareszcie Częstochowa będzie miała gazownię

Od dawna już mówiło się w Częstochowie o potrzebie budowy gazowni.

Były nawet czynione w tym kierunku pewne próby i podejmowane czynności wstępne.

Prześladował tę sprawę jednak, czy też ludzi, którzy ją realizować próbowali — dziwny pech — rezultatem czego było, że sprawę budowy gazowni miejskiej odkładano ad acta a mieszkańcy Częstochowy zamiast pożytecznego gazu świetlnego — dodawali sobie nieraz gazu „czystą", „wyborową" lub inną Baczewskiego.

Obecnie jednak sprawa ta znajdzie konkretne rozwiązanie, bo zabrał się do niej p. prezydent miasta Szczodrowski, który ma szczęśliwą rękę do przeprowadzania pożytecznych inwestycji i każdą rozpoczętą pracę wykazuje od A do Z.

Prezydent miasta na urlopie

Prez. Szczodrowski rozpoczął z dn. 25 b. m. kilkudniowy urlop świąteczny. Nieobecnego prezydenta zastępuje wiceprezydent prof. Dziuba.

Bezrobotni zaczynają pracować

Z początkiem bieżącego tygodnia Magistrat rozpoczął miejskie roboty publiczne, zatrudniając na razie 400 bezrobotnych. Roboty prowadzone są w czterech punktach: drogowe przy ul. Bielskiej, Brzezińskiej i Łódzkiej i plantacyjne przy ul. Gazowej na Ostatnim Groszu.

Poza tym Wydział Powiatowy zatrudnił 200 bezrobotnych z gmin Wrzosowa i Olsztyn przy budowie drogi Olsztyn — Choroń.

Dwa licea w przyszłym roku

Z początkiem nowego roku szkolnego przy gimnazjum państw. im. R. Traugutta otwarte ma być liceum klasyczne i humanistyczne, przy gimnazjum im. H. Sienkiewicza — liceum matematyczne, a być może i fizyczno-przyrodnicze.

Kary za nieobecność na posiedzeniach

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej prez. Szczodrowski przypomniał pp. radnym, że regulamin Rady przewiduje grzywny od 2—50 zł za nieusprawiedliwioną nieobecność na posiedzeniu i w przyszłości Zarząd Miejski będzie zmuszony stosować się do regulaminu.

Pożyteczna inowacja poczty na wsiach

Na podstawie zarządzenia Min. Poczt i Telegrafów z dniem 1 b. m. w całej Dyrekcji Krakowskiej zostali wprowadzeni listonosze wiejscy, których zakres działania obejmuje wszystkie czynności, jakie z zasady wykonują urzędy i agencje pocztowe, a więc: przyjmowanie i doręczanie przesyłek pocztowych, przyjmowanie wpłat w obrocie czekowym i oszczędnościowym, realizowanie wpłat w obrocie czekowym, przyjmowanie zleceń na prenumeratę czasopism, sprzedaż znaczków pocztowych, protestowanie weksli itp.

Do tej pory w okręgu (pow.) częstochowskim następujące miejscowości posiadają własne agencje pocztowe: Olsztyn, Julianka, Potok - Złoty, Kamienica Polska, Panki, Krzepice, Kłobucko, Rudniki, Cykarzew, Mstów, Blachownia i Raków, w których ogółem zatrudnionych jest ponad 30 listonoszy wiejskich.

W najbliższym czasie otwarte zostaną nowe agencje: w Przyrowie, Węglowicach, Opatowie, Lipiu, Miedźnie, Popowie i Rększowicach.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju pożyteczna inowacja Min. Poczt i Tel. spotkała się z jak największym uznaniem szerokich warstw ludności wiejskiej, która nareszcie pozbyła się uciążliwego kłopotu przedostawania się ze wsi odległych często o kilka lub kilkanaście kilometrów od najbliższej agencji lub urzędu pocztowego, w celu załatwienia tu danej czynności, gdyż wyręczają ją obecnie ku ogólnemu zadowoleniu nowomian. listonosze wiejscy.

Rynek Wieluński otrzyma bezpośrednie połączenie z ul. Lubliniecką.

W związku z projektem Magistratu urządzenia nowej ulicy od Rynku Wiel. do ulicy Lublinieckiej, Rada Miejska uchwaliła wniosek o wykupienie gruntów prywatnych o powierzchni przeszło 4.000 metrów kwadr., oszacowanych na 38 300 zł. Projektowana ulica wejdzie w skład dróg państwowych, przechodzących przez miasto na budowę jej gmina ma otrzymać 100.000 zł. z Ministerstwa Komunikacji.

Nowy zarząd Związku Strzeleckiego

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie delegatów Związku Strzeleckiego z miasta i powiatu, na którym, po złożeniu sprawozdań, wykazujących pomyślny rozwój Związku, utrudniany nieco jedynie brakiem środków finansowych, — udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi z prezesem dyr. Mieczysławem Wysockim na czele, a następnie dokonano jednogłośnie wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes — wicedyr. Banku Polskiego p. Wysocki (ponownie) oraz pp. Marian Aywas, drowa Biluchowska, Rudolf Cywicki, Feliks Felusiak, nacz. Henryk Łukasiewicz, Bol. Michalski, Fr. Modliński, nacz. Bol. Stępiń, nacz. ski, nacz. Fr. Soiński i nacz. Leonard Skolasiński.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: kpt. Stan. Grec. sędzia Zygm. Jarczewski, dr Włodz. Jaroń, sędzia Jan Kursa, p. Piotr Kiela i p. Janusz Oczko.

W zebraniu brali udział: w zastępstwie p. starosty — p. wicestarosta Libucha, przedstawiciele: wojskowości — kpt. Kryspa, Zw. Legionistów — p. Lebek, samorządu miejskiego — inż. Wróbel, Związku Naucz. Polsk. — prez. Magnuski, harcerstwa — p. Czarnołęski oraz przedstawiciele Urzędu W. F. i Stow. Młodzieży Katol.

Pluton kobiecy przy Straży Ogniowej

Straż Ogniowa w Częstochowie organizuje kobiecy pluton samarytański. Zadaniem tego plutonu, złożonego z 70 kobiet, będzie niesienie pomocy ofiarom wypadków podczas pożarów.

Dlaczego szynki podrożały przed świętami?

Szerokie rzesze konsumentów zostały niemile zaskoczone niewytłumaczonym faktem: oto pp. masarze podnieśli ceny szynek o 60 gr na kilogramie, co oznacza przeszło 30-procentową podwyżkę.

Czy nikt nie zbada przyczyny tego niepożądanego i, o ile nam wiadomo, niczem nieuzasadnionego faktu — i nie stwierdzi, czy taka podwyżka jest czymkolwiek usprawiedliwiona?

Przeto radzibyśmy wiedzieć, czy ta nieproporcjonalna podwyżka jest czymkolwiek usprawiedliwiona.

W przededniu rozpoczęcia sezonu budowlanego

W przemyśle budowlanym prowadzone są w dalszym ciągu pertraktacje pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami w sprawie umowy zbiorowej. Rozpoczęcia pełnego sezonu budowlanego należy się spodziewać w połowie kwietnia.

Zgon oskarżonego

B. inspektor pracy inż. Kuliczkowski, który niedawno postawiony został w stan oskarżenia i zwolniony ze stanowiska — zmarł w tych dniach. Wobec tego dochodzenie zostanie umorzone.

Katastrofa Lux-torpedy pod Rudnikami

W dniu 25 bm. o g 8,29 wydarzyła się na stacji kolejowej Rudniki pod Częstochową straszna katastrofa kolejowa.

Przyczyną katastrofy było nieodpowiednie nastawienie zwrotnicy skutkiem czego pociąg motorowy zdążający od strony Częstochowy wpadł na stojący na bocznicy pociąg towarowy.

Skutki zderzenia były fatalne, gdyż pociągnęła ona za sobą 5 śmiertelnych ofiar w ludziach i kilkanaście osób zostało ciężej lub lżej rannych.

Statystyka zgonów i chorób zakaźnych w Częstochowie. W ubiegłym tygodniu w mieście naszym zmarło 40 osób, z czego 37 chrześcijan i 6 wyzn. mojżeszowego.

W wieku poniżej 6 lat zmarło 12 dzieci: 6 dziewcząt i 6 chłopców.

W ub. tygodniu w mieście naszym zanotowano następujące choroby zakaźne: 1 wypadek płonicy, 1 błonicy i 1 jaglicy.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Sztuba" (Premiera)

Kina.

EDEN „Piętro wyżej".
LUNA: „Panna Lili".
STYLOWY: „Dwa dni miłości".

Na Grenlandię pierwsza polska wyprawa

Tow. Geograficzne we Lwowie zorganizowało pierwszą polską wyprawę naukową na Grenlandię pod kierownictwem znanego polskiego badacza polarnego i b. uczestnika duńskiej wyprawy grenlandzkiej z r. 1934 prof dr. Aleksandra Kosiby.

Wyprawa dotrze do swego miejsca przeznaczenia w czerwcu i badania prowadzić będzie do końca września lub połowy października, t. j. w ciągu dnia polarnego.

Straszna śmierć 470 dzieci w gmachu budynku szkolnego

W miejscowości New London (Stan Texas) w szkole wieczornej dla dzieci, podczas lekcji nastąpił wybuch kotła. Siła eksplozji była tak wielka, że budynek zawalił się.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że przyczyną eksplozji było nagromadzenie się gazów łatwopalnych w kotłowni. Według ostatnich doniesień ponad 470 uczniów i nauczycieli zginęło w tej katastrofie.

Składajmy ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

Migawki tygodniowe

Święta Wielkanocne przypadają na piękny okres wiosny, budzącej do życia całą naturę.

To też i ja, pisząc dzisiejszy felieton, jestem pod pełnym zaćmieniem wiosny i świąt, co niechaj Sz. Czytelnicy, łaskawie zechcą mi wybaczyć.

Jak tylko poczułem dobroczynne działanie wiosennych promieni słonecznych, dyskretnie tuszujących wszystkie dziureczki i łateczki mego niby wizytowo - spacerowego garnituru, wstąpił we mnie jakiś ogromny zapał do pracy i... pewność, że redaktor będąc także porażony wiosennym słońcem, okaże się hojniejszym niż dotychczas, co pozwoli mi pomyśleć o skromnych zakupach świątecznych.

Zastanawiając się dłużej nad problemem zakupów, doszedłem do wniosku, że każdy, przeciętnie zarabiający urzędnik czy robotnik, którego dobry los obdarzył kilkoma złotymi na święta, powinien przede wszystkim zaopatrzyć się w szklaną rurkę, bańkę mleka i wiadereczko „Leczniczej" (z powodu ceny) częstochowsko - amerykańskiej wody.

Stosowana już od kilku lat, metoda zaciskania pasa, tak wyniszczyła nasze organizmy, że spożycie cięższego pokarmu mogłoby się skończyć fatalnie. Ażeby więc uniknąć możliwości spędzenia świąt w szpitalu, należy przeprowadzić lekki trening odżywczy.

Do tego właśnie celu ma służyć szklana rurka doprowadzona do żołądka, przez którą na zmianę trzeba lać mleko i ulenowską wodę.

Dawniej do tego rodzaju zabiegów stosowano tylko mleko, ale okazało się, że nasza woda ze źródeł wierzchowickich prześcignęła pod względem ceny nawet mleko od krów holenderskich, więc może naprawdę ma jakieś cudowne właściwości.

Dla wyżej przytoczonego powodu i tegoroczny śmigus wyglądać będzie inaczej. Czyż można nawet pomyśleć, aby tak jak za dawnych dobrych czasów, pozwolił sobie człowiek na wylanie kubła wody na główkę „kochanej" teściowej? Kąpiel taka, absolutnie nie wytrzymuje kalkulacji, i znów trzeba użyć do tego celu mleka, co wyniesie jednak taniej.

×

Niezły kawał opowiedział mi w „Romie" jeden z gości, który podsłuchał przypadkowo prowadzony dialog między kataryniarzem — z jednej a żydem, handlarzem starzyzny—z drugiej strony.

Otóż kataryniarz twierdził, że Polacy mają więcej sławnych ludzi, a handlarz odwrotnie, że izraelici.

Stanął między nimi taki zakład: za każdego wymienionego sławnego żyda, handlarz miał wyrwać kataryniarzowi włos z głowy, a za każdego sławnego Polaka, kataryniarz miał wyrwać żydowi włos z brody.

Zaczął handlarz:

— Mojżesz! i buch kataryniarzowi włos z głowy.

— Kopernik! — odrzekł ten i buch żydowi włos z brody.

— Eliasz! i znów żyd wyrwał mu włosek z głowy.

— Kościuszek! i jeden włosek wyleciał z brody żyda.

— Abraham i Izaak! i buch dwa włoski kataryniarzowi z głowy.

— To paramy? paramy? — krzyknął kataryniarz.

— Leszek Czarny i Leszek Biały! i buch żydkowi dwa włoski.

— Jakób i jego 12 synów! i buch żyd 13 włosów z głowy kataryniarza.

— To garściamy, garściamy? — oburzył się kataryniarz.

— Komendant Piłsudski i Pierwsza Brygada! i wyrwał żydowi całą brodę.

×

Kończąc moje dzisiejsze ględzenie składam wszystkim Sz. Czytelnikom, najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja" i oczekuję jakiegoś dobroczynnego zaproszenia na święta.

Eski.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

B. Prus.

W każdym przedsięwzięciu, obok inicjatywy, energii, pieniędzy i stosunków, niemałą rolę odgrywa cierpliwość.
„Emancypantki".

* * *

Zielone drzewo jest piękniejsze od nagich konarów, a wesoły człowiek jest lepszy od ponurego.
„Emancypantki".

* * *

Świat należy do tych, którzy go biorą.
„Lalka".

* * *

Trzeba się uczyć nie tylko w szkole ale i w życiu.
„Szkic programu".

* * *

Wprawdzie mężczyzna tworzy cywilizację, ale dopiero kobieta uświęca ją, wyciska na niej idealniejsze piętno
„Lalka".

* * *

Wiara robi ludzi odporniejszymi wobec niebezpieczeństw.
„Emancypantki".

* * *

Własne cierpienia uczą, że nikomu nie należy robić przykrości.
„Emancypantki".

Czego nas uczą życiorysy wielkich ludzi

Życiorysy sławnych ludzi dają nam wielką naukę, czym może być człowiek idący dobrą drogą i co zdziałać może. Z tego powodu udzielają one każdemu nowych sił i zaufania w siebie. Najniższy może wystąpić naprzeciwko wielkiego, uwielbiać go, spodziewać się powodzenia w życiu i budzić w sobie odwagę.

Ci wielcy nasi bracia po krwi i rodzie, których życie należy do wszystkich, przemawiają do nas ze swych grobów i wskazują drogę po której postępowali. Przykład ich pozostaje przy nas, by nas prowadzić, radzić nam i przewodniczyć.

Szlachectwo charakteru jest wiekuistym majątkiem, przechodzącym z wieków na wieki, płodząc równych sobie.

„Szkoła żon"

Warunki współczesnego życia składają się na to, że młode kobiety posiadają jeszcze mniejsze przygotowanie do życ a rodzinnego, aniżeli ich prababki.

Wielki procent panien pracuje zawodowo lub społecznie, kształci się na wyższych uczelniach i wyszedłszy za mąż staje bezradną wobec obowiązków żony, matki i gospodyni.

Częstokroć zdobywa potem doświadczenie drogą wielu lat bolesnych, wypaczających nawet jej psychikę, jak to robiły nasze babki i matki.

Z uznaniem powitać zatem należy otwarcie w Warszawie, pierwszych zresztą w Polsce, kursów pod hasłem „Kobieta w rodzinie", celem których jest dostarczenie nie tylko pannom, lecz i młodym mężatkom podstawowych wiadomości rodzinnych.

„Szkoła żon", inicjatorką której jest p. Maria Staniszewska, znana działaczka społeczna będzie więc kształcić prawdziwe matki i żony.

P. P. Rzemieślnicy, Kupcy i Przemysłowcy

Jeżeli chcecie, żeby Wasi uczniowie, praktykanci i pomocnicy byli pożytecznymi pracownikami, zaprenumerujcie dla nich tygodnik

„NOWA POLSKA"

Wiedząc, jak bardzo potrzeba Polsce światłych pracowników w dziedzinie gospodarczej, drukujemy dla nich stale specjalny dział

„SZKOŁA ŻYCIA".

„Chcieć to móc!"

„W starciach ludzi i narodów zwycięża silniejszy charakter i większa energia".
(B. Prus — „Najogólniejsze ideały życiowe").

Stwierdzoną jest rzeczą powszechnie, że najpierwszym i najważniejszym warunkiem decydującym o powodzeniu w życiu jest przede wszystkim wyrobienie mocnego i dobrego — w całym tego słowa znaczeniu — charakteru, jako też nierozłącznie z tym w parze pozostającej woli, która dla przeciętnego człowieka staje się motorem, pobudzającym go do działania we wszystkich okolicznościach życia.

Nic dziwnego, że narody starożytne tak wielką zwracały uwagę na te właśnie pierwiastki duchowe człowieka, pomne na to, że tylko mocny charakter, wspierany ustawicznie silną wolą są jedynie w stanie zachować równowagę ducha i uczynić z człowieka jednostkę odporną na wszelkie przeciwności i wstrząsy życiowe.

Niektóre jednak współczesne społeczeństwa zdają się nie doceniać ważności kształcenia tych dwóch stron natury ludzkiej, na których jedynie i wyłącznie należy budować trwały gmach szczęścia ludzkiego.

Przejdźmy zatem z kolei od spraw tych, natury czysto duchowej, na płaszczyznę życia codziennego i przyjrzyjmy się tym wydarzeniom, jakie się wokół nas dzieją.

Jakżeż często dzisiaj czytamy w prasie o przeróżnych tragediach i zamachach na własne życie, których dokonują z zasady ludzie słabi moralnie i nie przygotowani odpowiednio do życia.

A wina tego leży niewątpliwie w niewłaściwym sposobie współcz. wychowania młodzieży, które nie zawsze uwzględnia te dwa zasadnicze warunki, t. j. kształcenie charakteru i silnej woli.

Te dwa czynniki potrafią się zawsze przeciwstawić skutecznie słabości i pozwolą człowiekowi dojść do celu, jaki sobie w swym życiu wyznaczył.

Przykładem tego niech będą wybitni mężowie stanu dzisiejszych Niemiec, Włoch a także Ameryki, którzy dzięki swym nieugiętym charakterom i bezkompromisowości wobec przeciwności losu potrafili z przeciętnych ludzi pracy stać się wielkimi ludźmi i jakże często dobroczyńcami swoich narodów i całej ludzkości.

Wobec tych niezaprzeczalnych faktów wcale nie wytrzymują krytyki powiedzenia niektórych ludzi, pragnących zwykle tym własne słabości zasłonić, że dzisiaj świat jest oparty na protekcji, czy innych tym podobnych ujemnych zjawiskach.

Owszem — zdarzają się dzisiaj, nawet bardzo często, tego rodzaju wypadki, ale w 100 proc. odnoszą się one tylko do ludzi, pragnących iść w życiu po najmniejszej linii oporu, a tym samym nieposiadających w sobie tych właśnie zasadniczych warunków trwałego powodzenia, jakimi są silny charakter i niespożyta energia w działaniu.

To też najczęściej los wymierza im należną karę, która dla nieprzyzwyczajonych do znoszenia tego rodzaju przykrości staje się nierzadko nieszczęściem, popychającym ich często do ostateczności, t. j. do popełnienia zamachu na własne życie.

Z tych to wyżej przytoczonych względów, każdy malkontent życiowy winien to sobie wziąć pod uwagę, że zamiast ciągłych narzekań i utyskiwań na los, życie i jego niesprawiedliwość, trzeba przede wszystkim sięgnąć w głąb siebie samego i zastanowić się nad tym, czy słuszne są tego rodzaju pretensje do świata i ludzi, że mnie taki a nie inny los w życiu spotkał — czy też ja sam jedynie jestem przyczyną niepowodzeń, które mnie w życiu prześladują?

Napewno w dużej ilości wypadków sami ludzie są temu winni, że ponoszą takie przykre konsekwencje swej lekkomyślności, ponieważ nie chcieli zrozumieć i w życiu stosować tę prostą zasadę, że tylko człowiek jest wyłącznie kowalem własnego losu i od niego samego przeważnie zależy, jaki kierunek on nada swojemu życiu.

Dlatego nigdy nie należy załamywać rąk i rozpaczać, bo to do zwycięstwa nie prowadzi, lecz uzbroiwszy się w odwagę i energię powiedzieć: „Od dziś świat należy do mnie", i nie ma takiej rzeczy na świecie, którejbym nie był w stanie dokonać, bo cechą każdego prawdziwie męskiego charakteru powinna być realizacja hasła: *„Chcieć to móc!"*

(m).

Na skutek lekkomyślności naszych ojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego popierać musi polskie placówki!

HUMOR i SATYRA

PRZYJAŹŃ

— Wyobraź sobie Żabciu, że pozuję do obrazu sławnemu Pendzelkiewiczowi.

— Winszuję ci, kochanie. Cóż przedstawia ten obraz?

— Kleopatrę ze zmiją.

— Rozumiem. A kto jest Kleopatrą?

KORZYŚCI MAŁŻEŃSTWA

— A więc zerwałeś ze stanem kawalerskim i przynajmniej nie masz już dziur w skarpetkach.

— Masz rację! Pierwsze czego mnie żona nauczyła, to było cerowanie.

PRZED ŚLUBEM

W pewnej miejscowości 70 letni starzec brał ślub z panną 17 letnią i prosił proboszcza o przemowę. Proboszcz idąc za tym życzeniem, miał mowę, a zaczął od słów:

— Boże, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41